Wydanie poranne.
Nr. 306. Piątek 16 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Niemcy pod Warszawą.
Z historyi oblężenia Przemyśla.

Walki w Galicyi.

Wiedeń, 16 października.

Urzędownie ogłaszają pod datą 15 b. m. w południe:

Wczoraj wojska nasze zdobyły umocnione wzgórza Stara Sól. Także ku Staremu Samborowi rozprzestrzenił się nasz atak. Na północ od Strwiąża znajduje się w naszem ręku szereg wzgórz aż do południowo-wschodniego frontu przed Przemyślem.

Nad Sanem w dół rzeki od twierdzy również toczy się bitwa.

Nasz pościg za nieprzyjacielem przez Karpaty dosięgnął do Wyszkowa i Skolego.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Höfer* generał-major.

Wyparcie Rosyan z Węgier.

Wiedeń, 16 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą **urzędowo**:

Wyparcie Rosyan z komitatu Marmarosz Siget nastąpiło **po szeregu zwycięskich potyczek.** W tych akcyach brali wybitny udział także członkowie **Legionu polskiego** i ukraińskiego, którzy odznaczyli się mężnem wystąpieniem.

Walki Niemców.

Berlin, 16 października.

Sztab generalny podaje do wiadomości z wielkiej głównej kwatery pod datą 15 b. m. w południe:

W Królestwie Polskiem.

Atak wojsk naszych w Polsce, walczących ramię przy ramieniu **z wojskami austro-węgierskiemi**, postępuje naprzód. **Nasze wojska stoją przed Warszawą** (vor Warschau). Atak Rosyan, podjęty z siłą ośmiu korpusów z linii Iwangród-Warszawa, został **na całej linii z ciężkiemi dla Rosyan stratami odparty.** Rozpuszczone w dziennikach rosyjskich pogłoski o zdobytych działach niemieckich, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia.

W Prusach wschodnich.

Na wschodzie należy uważać rosyjski atak, podjęty z wielkiemi siłami na Prusy wschodnie, za **rozbity.**

We Francyi.

Ataki francuskie w okolicy Albert zostały **odparte** ze znacznemi stratami po stronie francuskiej. Zresztą na zachodzie nie zaszła żadna zmiana.

Po zdobyciu Antwerpii.

Berlin, 16 października.

Ogromny łup.

Koło Antwerpii wzięto ogółem **4 do 5.000 jeńców.** Przyjąć należy, że w najbliższym czasie wzięta zostanie jeszcze wielka liczba żołnierzy belgijskich, którzy przebrali się w ubrania cywilne. Według doniesienia konsula z Terneutsen, około **20.000 żołnierzy belgijskich i 2.000 angielskich przeszło na teren holenderski**, gdzie ich rozbrojono. Ich ucieczka musiała się dokonywać w największym pośpiechu. Za tem przemawia cała moc porzuconych pak z mundurami, zwłaszcza porzuconych przez angielską dywizyę „Royal Naval". Łup wojenny w Antwerpii jest wielki, co najmniej **500 dział**, mnóstwo amunicyi, mnóstwo siodeł i derek na konie, bardzo wiele materyału sanitarnego, wiele samochodów, wiele lokomotyw i wagonów, 4 miliony klg. zboża, wiele mąki, węgla, za 10 milionów marek wełny, miedzi i srebra wartości około pół miliona marek, jeden pociąg pancerny, kilka pociągów napełnionych prowiantami, wielka liczba bydła. Okręty angielskie i belgijskie nie znajdowały się już w Antwerpii. Znajdujące się podczas wybuchu wojny w porcie antwerpskim 34 parowców niemieckich i trzy żaglowce z wyjątkiem jednego były w porcie, jednakże ich **maszyny uczyniono nienadającemi się do użycia.** Zatopiono tylko okręt północno-niemieckiego Lloydu „Gneisenau".

Wielka śluza portowa jest nienaruszona, ale narazie nie do użycia, gdyż zatarasowaną jest łodziami, napełnionemi kamieniami. Budowle portowe są nieuszkodzone. **Miasto mało ucierpiało.** Ludność zachowuje się spokojnie i zdaje się jest **zadowoloną**, że dni strachu się skończyły, zwłaszcza, że tłum zaczął już plądrować.

Resztki armii belgijskiej przy zbliżeniu się naszego wojska szybko **opróżniły Gandawę.** Rząd belgijski, z wyjątkiem ministra wojny, miał się udać do Havru.

Wojsko angielskie.

Amsterdam, 16 października.

„Van den Dag" donosi z Terneudsen:

Wojsko angielskie liczące **tysiące ludzi**, pomaszerowało przez Selzaete na zachód. W Selzaete wydano odezwę, że **wszyscy mężczyźni** między 18 a 45 rokiem życia mają się w ciągu dwu dni zgłosić. Dziś rano obsadzono Aseneude. Dziennik donosi dalej: **Ypern został zupełnie przez Niemców otoczony.** Prąd zbiegów, którzy znajdowali się w drodze do Calais, wskazuje na **ogólny marsz Niemców** w kierunku wybrzeża.

Dalszy pochód Niemców.

Rotterdam, 16 października.

„News Rotterd. Courant" donosi z Aardenburg:

Niemcy obsadzili most koło Strobrugge na granicy holenderskiej. Tłumy zbiegów nadchodzą do Flandryi. Z Roodendaal donoszą: Jutro podjęty zostanie ruch kolejowy z Antwerpią.

Ucieczka rządu belgilskiego.

Londyn, 16 października.

„Daily News" donosi z Ostendy: Przeniesienie siedziby rządu belgijskiego wywołało **głębokie wrażenie.** Na ostatni parowiec jadący do kanału przypuszczono formalny atak.

Zarządzenia w Anglii.

Londyn, 16 października.

Admiralicya podaje do wiadomości, że sprzedaż zdobytych okrętów, z wyjątkiem małych żaglowców, może nastąpić jedynie **na rzecz kupców angielskich** lub faktycznie angielskich towarzystw.

Walki w koloniach.

Lizbona, 16 października.

Gubernator z Angoli proklamował dla Kongo portugalskiego **stan wojenny.**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Z historyi oblężenia Przemyśla.

Wiedeń, 16 października.

Z kwatery wojennej prsowej donoszą **urzędowo:**

Dnia 2 października o godz. 3 popoł. oddany został w komendzie twierdzy w Przemyślu następujący, do komendy twierdzy wystosowany, a przez parlamentaryusza przyniesiony list:

Panie komendancie! Szczęście opuściło c. i k. armię. Ostatnie skuteczne walki naszych wojsk dały mi możność otoczenia twierdzy Przemyśla, poruczonej pieczy Waszej Ekscelencyi. Jakąkolwiek pomoc dla Pana z zewnątrz uważam za niemożliwą. Aby uniknąć bezużytecznego rozlewu krwi, uważam obecnie na czasie zaproponować Waszej Ekscelencyi rokowania o oddania twierdzy, bo w tym wypadku byłoby możliwe uprosić dla Pana i dla załogi honorowe warunki u najwyższej naczelnej komendy. Gdyby Ekscelencya zechciał rozpocząć rokowania, proszę łaskawie podać naszem odpowiednio upełnomocnionemu delegatowi, podpułkownikowi Vandamowi pańskie warunki do wiadomości. Korzystam z tej sposobności, aby wyrazić Waszej Ekscelencyi mój wysoki szacunek.

Komendant oblęgającej Przemyśl armii, generał *Radko Dimitriew.*

Udzielona natychmiast na to odpowiedź brzmiała:

Panie komendancie! Uważam, że byłoby poniżej mojej godności na pańską obelżywą propozycyę udzielić odpowiedzi merytorycznej.

Komendant załogi przemyskiej.

(Generał Dimitriew jest to głośny generał z wojny bułgarsko-tureckiej. Ostatnio był posłem bułgarskim w Petersburgu i tu wstąpił na ochotnika do armii rosyjskiej, gdzie — jak widać — otrzymał wysoką szarżę).

Niecierpliwość w Anglii.

Kopenhaga, 16 października.

„National Tidende“ donosi z **Londynu:**

Panuje tu skłonność lekceważenia znaczenia chwilowej sytuacyi, jednakże w pewnych kołach panuje niecierpliwość, że nie poczyniono szybszych postępów i że **flota angielska nie była jeszcze w możności współdziałania.**

Kronika wojenna.

Wiedeń. Jedna z tut. korespondencyj donosi z Pragi o pojawieniu się tamże pierwszego numeru **polskiego pisma** pod tyt.: „Wiadomości polskie z Pragi“, przeznaczonego dla zbiegów galicyjskich do Czech.

Berlin. Do 13 bm. włącznie na pożyczkę wojenną wpłacono 2771 milionów marek, to znaczy 62% subskrybowanej sumy, a prawie o jeden miliard więcej, jak przypadało na pierwszy termin wpłaty.

* * *

Cholera.

Wiedeń. Wedle sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdzono 15 bm. bakteryologicznie cholerę azyatycką: po jednym wypadku **w Wiedniu**, Niemczycach Wielkich i Orlawie, a 5 wypadków w Krems. Wypadki w Wiedniu, Krems i Orlawie zaszły u żołnierzy, którzy powrócili z północnego terenu wojny. Nadto zaszło 15 bm. wypadków cholery **w Galicyi:** po jednym wypadku w Zakliczynie, Gorlicach, Ropie, Pielgrzymce i Krośnie, **50** w Lisku, **39** w Sanoku.

Legiony polskie.

Sekcya zachodnia N. K. N. wysłała w dniu 14 bm. następujące telegramy:

1. Obywatel komendant Józef Piłsudski, I. pułk Legionów polskich:

W imieniu i na podstawie jednomyślnej uchwały Sekcyi zachodniej N. K. N. przesyłamy komendzie i żołnierzom I. pułku Legionów wyrazy serdecznego podziękowania, uznania i szczerej dumy z powodu walecznego męstwa, jakiem I. pułk Legionów dotąd się odznaczył w boju z odwiecznym wrogiem. Honor Polski walczącej zajaśniał przez I. pułk Legionów nowym blaskiem.

Prezydyum Sekcyi zachodniej N. K. N.

2. Ekscelencya Durski, naczelny komendant Legionu polskiego!

W imieniu i na podstawie jednomyślnej uchwały Sekcyi zachodniej N. K. N. przesyłamy komendzie i żołnierzom II. i III. pułku Legionów wyrazy serdecznego podziękowania, uznania i szczerej dumy z powodu walecznego męstwa, jakiem II. i III. pułk Legionów dotąd się odznaczył w boju z odwiecznym wrogiem. Honor Polski walczącej zajaśniał przez II. i III. pułk Legionów nowym blaskiem.

Przy tej sposobności wyraża Sekcya zachodnia gorącą nadzieję, że II i III pułk Legionu polskiego, spełniwszy swój obowiązek żołnierski na węgierskiej ziemi, powróci do Polski, aby razem z pułkiem I Legionu oczyścić ziemię z wrogiego najazdu rosyjskiego.

Prezydum Sekcyi Zachodniej N. K. N.

3) Do c. i k. naczelnej komendy armii.

Kiedy w dniu 16 sierpnia Koło polskie jednomyślnie uchwaliło powołać społeczeństwo polskie w Austryi do walki z Rosyą, zatwierdziła c. i k. naczelna komenda armii utworzenie Legionów polskich, by w związku z nią podjęły walkę na terenie ziem polskich z odwiecznym wrogiem. Taka myśl przyświecała wszystkim Polakom, taki był istotny cel powstania Legionów. Lud polski poszedł chętnie za skierowanym doń apelem, tysiące ochotników zgłosiło się do szeregów Legionów, wszystkie warstwy społeczeństwa pospieszyły z składaniem bardzo poważnych datków na ów cel do dyspozycyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

Pierwszy pułk Legionów pełni już swe zadanie, walcząc z wrogiem **na ziemiach Królestwa Polskiego** z wielkiem powodzeniem. Drugi i trzeci wysłano **na Węgry** dla przysposobienia się do gotowości wojennej. Ale i te złożyły w walkach w Karpatach dowód sprawności bojowej i waleczności.

Ponieważ zaś obecna sytuacya wojenna dopuszcza użycia całego Legionu polskiego na terenie wojny w Królestwie Polskiem, spełnienie tego życzenia stało się najgorętszem pragnieniem całego narodu polskiego.

Powołując się na rozkaz c. i k. naczelnej komendy armii z 24 sierpnia 1914 i zadośćczyniąc jednomyślnej woli społeczeństwa polskiego, zwraca się Naczelny Komitet Narodowy z najgorętszą prośbą do c. i k. naczelnej komendy armii o zarządzenie, **by wszystkie oddziały Legionów polskich zostały złączone i postawione na terenie wojennym w ziemiach Królestwa Polskiego,** gdzie bezwątpienia zadanie swoje z największem poświęceniem się wiernie spełnią.

Dr Leo, prezes Koła polskiego i przewodniczący Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dr Jaworski, prezes Sekcyi zach. N. K. N.

Zamach w Bukareszcie.

Telegramy wczorajsze o zamachu na Buxtonów wskazują, że chciano trafić w nieprzyjaciela Turcyi. Buxton był przewodniczącym założonego w Londynie „Komitetu bałkańskiego“, który, pod pozorem uwolnienia Słowian bałkańskich i Greków od panowania tureckiego, szerzył tesame „idee“ w duchu angielskim, co panslawizm w duchu rosyjskim. Na początku ostatniej wojny Buxton objeżdżał Bałkan z agitacyą za przyłączeniem się Grecyi i Bułgaryi do Anglii. W Sofii spotkała go ostra odprawa. Z Sofii w towarzystwie moskalofila Geszowa pojechał do Bukaresztu i tu dosięgła go zemsta z ręki Turka, którego ojczyzny był tak zaciętym wrogiem.

Telegramy.

Bukareszt. Zamach na braci Buxton dokonany został o godz. 10·15 przed południem przed hotelem „Athene Palast“, tuż kiedy pochód żałobny w drodze z zamku ku dworcowi przeszedł. Gdy bracia Buxton z synem posła bułgarskiego Geszowa zajechali przed hotel, jakiś człowiek wskoczył na stopień samochodu i strzelił kilkakrotnie do wszystkich trzech siedzących w samochodzie. Jeden Buxton otrzymał dwie kule w lewą pierś, drugi strzał w szczękę, zaś Geszow został lekko zraniony w głowę.

Wszystkim trzem udzielono w hotelu pierwszej pomocy. Rany obu braci Buxton są **ciężkie,** zwłaszcza jednego z nich tak, że zachodzi u niego **wątpliwość, czy wyzdrowieje.** Sprawca zamachu, którego powalił szofer na ziemię, został natychmiast uwięziony. Co do jego narodowości i osoby, niewiadomo nic pewnego.

Bukareszt. Sprawca zamachu zajechał do tego samego hotelu „Athene Palast“, w którym stanęli bracia Buxton. Na liście hotelowej zapisał się jako Hasan Tahin Reszad effendi, muzułmanin albański, dziennikarz. Przybył on do Bukaresztu z Salonik z paszportem wystawionym pod jesień roku 1913 w Konstantynopolu. Jednemu z dziennikarzy oświadczył, że rozpoznał braci Buxton wedle fotografii. Po przybyciu do Bukaresztu zdecydował się na zamach ze względów politycznych. Sądził, że **odda usługę Turcyi** zamordowaniem braci Buxton, oni bowiem pracują przeciw Turcyi. Czynu swego nie żałuje. Sprawca liczy powyżej lat 20, czyni wrażenie inteligentnego człowieka i spokojnego.

Karol Buxton ranny jest ciężko w pierś, Noel Buxton w szczękę. Obu odwieziono do sanatoryum, gdzie chirurg Jonescu ich opatrzył. Geszow jest lekko ranny. Zamach wywołał wielką sensacyę, bo zaszedł podczas przewożenia zwłok króla na dworzec, a ludność zamierzała zamanifestować przeciw działalności braci Buxton.

KRONIKA.

Piątek 16 października.

Zarządzenia sanitarne magistratu. Ze względu na możliwość przenoszenia się chorób za pośrednictwem pieczywa, magistrat zarządza co następuje: W lokalach dla sprzedaży pieczywa zakazuje się surowo dotykania rękami pieczywa przez kupujących. Żądane pieczywo ma wydawać wyłącznie sprzedający. Wydający pieczywo winien mieć schludną odzież i dbać o czystość rąk. W restauracyach, gospodach, kawiarniach, cukierniach itp. nie wolno pozostawiać na stołach tacek, talerzy, koszyków z pieczywem i ciastkami. Służba ma podawać gościom żądany rodzaj pieczywa i ciastek, a po wzięciu bułki, chleba, lub ciastka przez gościa ma służba resztę natychmiast zabierać. Każdy kawałek pieczywa dotknięty ręką przez gościa uważa się za sprzedany, nie wolno go więc zabierać z powrotem. Wszelkie pieczywo w wspomnianych wyżej lokalach przemysłowych należy przechowywać w ten sposób, aby nie ulegało zanieczyszczeniu pyłem, lub przez owady.

Niestosujący się do tego zarządzenia będą karani grzywną lub aresztem w myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 20 kwietnia 1854 L. 96 Dz. p. p. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Od 16 b. m. kursują między **Krakowem a Tarnowem** wszystkie dotychczasowe, chwilowo wstrzymane pociągi osobowe, odchodzące z Krakowa o godz. 2·12 w nocy, 7 rano 11·24 przed południem. Między **Tarnowem a Rzeszowem** będzie kursowała narazie tylko jedna para pociągów osobowych, a mianowicie odjeżdżający z Krakowa o godz. 11·24 przed południem z przyjazdem do Rzeszowa o godz. 8·49 wieczór, z powrotem odchodzący z Rzeszowa o godz. 9·48 przed południem z przyjazdem do Krakowa o godz. 6·23 wieczór. Równocześnie podjęto przewóz artykułów spożywczych jednym pociągiem w ograniczonej mierze na linii Kraków—Tarnów i Tarnów—Szczucin.

Transport jeńców rosyjskich odbywa się od kilku dni przez Kraków. Każdy pociąg, przychodzący od Tarnowa, przywozi parę wagonów piechurów, których odwożą na Węgry. Wczoraj przeciechało przez nasze miasto około 200 Rosyan.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).